

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A.K.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 20 września 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 22 listopada 2016 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 czerwca 2016 r., wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zarzucił mu rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na naruszeniu:

I. art. 212 § 1 w zw. z art 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, a tym samym uznanie, że nie doszło do popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 212 § 1 k.k. z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączającej bezprawność czynu w postaci kontratypu tzw. „działania w ramach

uprawnień i obowiązków” — w sytuacji, gdy brak jest jakiegokolwiek przepisu, i to zarówno rangi ustawowej, jak i aktu niższego rzędu, który zezwalałby oskarżonemu w niniejszej sprawie, pełniącemu obowiązki członka Zarządu Koła Łowieckiego [...] w Ś. — działającego w oparciu o przepisy Statutu Polskiego Związku Łowieckiego na „przekazywanie wiadomości, które w braku tego zezwolenia mogłyby być uznane za wyczerpujące znamiona pomówienia”, które to naruszenie miało charakter rażący i stanowiło podstawę uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, pomimo faktu, iż jego czyny opisane w akcie oskarżenia inicjującym niniejsze postępowanie wypełniają znamiona przestępstwa opisanego w art. 212 § 1 k.k.;

II. art. 175 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 w zw. z art. 7 oraz art. 2 oraz w zw. z art. 47 i art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, a w konsekwencji uznanie, że członek Zarządu Koła łowieckiego, funkcjonującego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2015, poz. 2168 z późn. zm.) oraz akty niższego rzędu wydane na podstawie ww. ustawy, jest uprawniony do stwierdzania, czy inny członek tego samego koła łowieckiego dopuścił się czynu zabronionego obarczonego na mocy ustawy sankcją karną, bez względu na uprawnienia władzy sądowniczej w tym zakresie oraz konstytucyjne prawo do ochrony czci i dobrego imienia, którego emanacją jest funkcjonowanie w obrocie prawnym przestępstwa zniesławienia, czego konsekwencją było uznanie przez Sąd odwoławczy, że w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniał kontratyp działania w ramach uprawnień i obowiązków wyłączający bezprawność czynu zabronionego opisanego w art. 212 § 1 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym i o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrot na rzecz tego oskarżyciela opłaty od kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest bezzasadna w stopniu oczywistym i w związku z tym podlegała oddaleniu.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że kasacja przysługuje stronie od orzeczenia sądu odwoławczego. W przedmiotowej skardze podniesiono zaś dopuszczenie się przez ten Sąd rażącego naruszenia prawa materialnego. Rzecz jednak w tym, że to nie Sąd odwoławczy uniewinnił oskarżonego, lecz Sąd pierwszej instancji. Nie jest zatem prawidłowym formułowanie zarzutów obrazy prawa materialnego względem orzeczenia Sądu drugiej instancji, który w sprawie tej kontrolował jedynie orzeczenie Sądu *meriti*, utrzymując je w mocy. To pozwala przyjmować, że zarzuty skierowane są w istocie względem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Co więcej, zarówno pierwszy, jak i drugi zarzut nie były stawiane we wniesionej uprzednio apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, a obecnie w kasacji skarżący nie podnosi zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. Podkreślenia przy tym wymaga, że skargę tę wniesiono na niekorzyść skazanego, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia badania możliwości jej uwzględnienia.

Sądy orzekające w niniejszej sprawie jako podstawę stwierdzenia, że oskarżony działał w ramach swoich obowiązków i uprawnień powołały regulacje Statutu Polskiego Związku Łowieckiego (stosownie do art. 32 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie, Polski Związek Łowiecki oraz koła łowieckie działają na podstawie ustawy oraz statutu uchwalonego przez Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego). Przepis § 65 ust. 1 pkt 3 tego Statutu wskazuje zaś, że sekretarz sporządza protokoły zebrań zarządu koła łowieckiego, prowadzi zbiór protokołów walnych zgromadzeń i zarządu koła, rejestr uchwał walnych zgromadzeń i zarządu koła, prowadzi korespondencję, ewidencję członków i inne sprawy związane z obsługą biurowo-administracyjną koła (podkr. SN). Oskarżony podejmował więc czynności w ramach swoich obowiązków. Co jednak w tej sprawie kluczowe, podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, że słusznie oceniona została przez Sąd pierwszej instancji adnotacja sporządzona przez oskarżonego wyłącznie jako informacja mająca na celu poinformowanie członków Koła o przedmiocie odwołania J.K., przedstawiająca przy tym stan bieżącej wiedzy członków Zarządu na temat zdarzenia, przekazanej oskarżonemu przez świadków S.G., W.Z. i M.A., która wedle ich relacji, częściowo uzyskana była od samych J. i W.K.. Trafnie więc wywiódł Sąd odwoławczy, że trudno wobec powyższego uznać, iż oskarżony, przekazując tę adnotację adresatom zawiadomień, działał z zamiarem pomówienia

i poniżenia w opinii publicznej oskarżyciela prywatnego, skoro *de facto* treść tej adnotacji, niezależnie od jej stylistycznego ujęcia, stanowiła wskazanie, czego dotyczyć będzie część z zaplanowanych punktów obrad łącznie wraz z nią przesłanych, z uwzględnieniem nadto stanu wiedzy członków Zarządu Koła o przedmiotowym zdarzeniu. Tę ostatnią okoliczność, a więc brak możliwości przypisania oskarżonemu działania z zamiarem pomówienia, zupełnie pomija autor kasacji. Zasadnie skonstatował bowiem Sąd Okręgowy, że nie sposób było przyjąć, iż motywem działania oskarżonego było umyślne pomówienie J.K., o takie zachowanie, które naraziło go na poniżenie i utratę zaufania niezbędnego do pełnienia funkcji myśliwego - członka Koła Łowieckiego. Występek z art. 212 § 1 k.k. jest bowiem przestępstwem umyślnym i niezbędne jest wykazanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Tymczasem, jak słusznie uznał Sąd, zamiarem oskarżonego było wyrażenie stanowiska Koła Łowieckiego w konkretnej sprawie, związanej z procedurą wykluczenia z członkostwa oskarżyciela prywatnego, a wyrażenia w pismach sporządzonych przez oskarżonego z dnia 5 stycznia 2015 r. oraz z dnia 10 maja 2015 r. miały charakter wyłącznie sprawozdawczy, związany z tokiem wszczętych przez Zarząd Koła postępowań zmierzających do wykluczenia oskarżyciela prywatnego z członkostwa w Kole Łowieckim, mieszczący się przy tym w granicach kompetencji oskarżonego jako sekretarza Koła.

Wszystko to wskazuje, że wniesiona kasacja stanowi jedynie nietrafną polemikę z ustaleniami Sądów orzekających w sprawie. Dlatego też skargę tę uznano za oczywiście bezzasadną. Skarżący nie wykazał bowiem, aby w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny, a nie jakikolwiek, wpływ na treść orzeczenia Sądu drugiej instancji, jak tego wymaga się od kasacji.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.